

Cena Kurjera

W Lwowie
Kwartalnie 1 zł. 25 c.
Półrocznie 7 „ 50 „
Miesięcznie 1 „ 20 „

Na prowincji
Kwartalnie 4 zł. 25 c.
Półrocznie 9 „ 50 „
Miesięcznie 1 „ 50 „

Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od ogłoszeń wiersza... 5 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne... 20 cent.

Rękopisma nie wracają się.

Rezymsko-katolickie:
Dzisiaj: Kurduli panny.
Jutro: Jana Kap.
Pojutrze: Rafała arch.

Grecko-katolickie:
Ewłapija.
Fyłypa.
Prowa muz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Katolicki... Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, drobie, par-dwy, bażanty, kurapatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głu-sce, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 35 m.
Zachód „ o 4 g. 51 m.
Barometer 755. Deszcz.

Fiskalizm.

U kresu prawie ubiegłej kadencji sejmowej uczynili posłowie Struszkiewicz i hr. Scipio następujący wniosek:

„Zważywszy, że władze skarbowe odmawiają w ostatnich czasach zastosowania w praktyce niektórych rozporządzeń ministerjalnych, które uzupełniają luki ustaw należyściowych, lecz nieujęte w formę ustawy, nadają tylko upoważnienie władzom, nie nadają zaś stronom prawa domagania się praktycznego zastosowania tych rozporządzeń;

„zważywszy, że między temi rozporządzeniami znajdują się wydane przez ministerstwo skarbu takie, których niezastosowanie w praktyce zdolne jest wpłynąć bardzo zębnie na cały ruch kredytu hipotecznego;

„zważywszy, że ministerstwo skarbu uznało samo potrzebę uzupełnienia odnośnych luk ustawy o należyściach i kierując się względami słuszności rozporządzenia owe dla władz skarbowych wydało: Podpisani wnoszą: „Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Rząd, ażeby się postarał w jak najkrótszym czasie o wydanie ustawy obejmującej zasady zawarte w rozporządzeniach ministerstwa skarbu z d. 25. lipca 1861 l. 27.762, z d. 26. października 1852 l. 36.812 i z d. 20. kwietnia 1853 l. 11.289.

Historja wniosku powyższego jak pisze czasopismo Prawnik, jest następująca: Zdarza się często, że ktoś uzyskawszy pożyczkę hipoteczną już po zeznaniu i zainstabulowaniu odnośnego instrumentu dłużnego, odstępuje od zamiaru zrealizowania pożyczki, natomiast żąda od wierzyciela, to jest od instytutu kredytowego, zezwolenia na wykreślenie tej niezrealizowanej pożyczki. W myśl rozporządzenia ministerjalnego z d. 25. lipca 1861 l. 27.762 władze skarbowe odpisywały należyłości stemplowe i intabulacyjne od takiej niezrealizowanej pożyczki, a w słusznym ocenieniu, że za niedoszedł do skutku interes prawny skarb państwa nie powinien pobierać żadnych opłat — nie żądały władze skarbowe, by deklaracja ekstablulacyjna zaopatrzoną była stemplem wedle skali II, lecz wymagały tylko stempla na 50 ct.

To słuszne i sprawiedliwe zapatrywanie uległo jednak zmianie z chwilą, gdy trybunał administracyjny w orzeczeniu z d. 20. września 1887 l. 1444 wypowiedział zdanie, że pomienione rozporządzenie ministerjalne zawiera jedynie tylko upoważnienie dla władz skarbowych do postępowania w ten sposób, że jednak nie nadaje stronom prawa do bezwarunkowego zastosowania, a to z tej przyczyny, że rozporządzenie ministerjalne nie ma ogólnie obowiązującej mocy prawnej, gdyż nie ogłoszono go w dzienniku ustaw państwa.

W wypadkach wydzielenia jakiegoś obszaru ziemi z całości obciążonej wierzytelnością deklaracji, uwalniające ową wydzieloną część od prawnego zastawu dla wierzytelności z zastrzeżeniem je-opatrzonej nienaruszonej hipoteki na korpusie głównym, myśl rozporządzeń ministerstwa skarbu z d. 26. października 1852 l. 36.812 i z d. 30. kwietnia 1853 l. 12.289.

Również w wypadkach gdy wierzytelność jaka zabezpieczona jest np. na kilku nieruchomościach w przymocie hipoteki łącznej, a jedną z

tych hipotek uwalnia się od prawa zastawu z zastrzeżeniem nienaruszonej hipoteki nareszcie nieruchomości — deklaracja odnośna jako zawierająca częściowe zwolnienie od hipoteki — opatrzoną być ma tylko stemplem na 50 ct.

Otóż i co do tych rozporządzeń ministerjalnych jako tylko „do wewnętrznego użytku“ wydanych (im internen Amtsverkehre erlassen) orzekł trybunał administracyjny orzeczeniem z dnia 7. grudnia 1886 l. 3427, że strony nie mają prawa żądać zastosowania tych rozporządzeń; wolno przeto władzom skarbowym żądać, ażeby deklaracje odnoszące się do częściowego zwolnienia hipoteki — czy to w celach parcelacji, czy też w celu ograniczenia prawa zastawu ustanowionego na kilku nieruchomościach opatrywano stemplem wedle skali II.

Od chwili przeto pomienionych orzeczeń trybunału administracyjnego władze skarbowe z wszelką gorliwością przestrzegały, ażeby dokumenty wyżej ad I. i II. opisane — nie stemplem na 50 ct. lecz stemplem wedle skali II. opatrywano.

Nie potrzeba dodawać, iż ta mylna interpretacja, a właściwie niezastosowanie rozporządzeń ministerjalnych, najfatalniejsze sprowadzały skutki, uniemożliwiając np. parcelację i w poczuciu tej krzywdy wniósł poseł Zygmunt Dembowski i towarzysze interpelację do komisarza rządowego.

Komisarz rządowy w odpowiedzi swej zastosował się orzeczeniami trybunału administracyjnego i dopiero ta wymijająca odpowiedź dała powód do wniosków posłów Struszkiewicza i hr. Scipiona, któryśmy na wstępie artykułu naszego przytoczyli.

Cóż się stało z tym wnioskiem?

Otóż Sejm uchwalił wprawdzie nagłość wniosku tego — lecz z powodu, że sprawa propinacyjna zajęła cały czas i uwagę Sejmu, wniosek ten nie mógł być w pełnej liczbie załatwiony.

Wobec więc tego podjął się dalszej inicjatywy w tym względzie Bank krajowy i uzyskał od ministerstwa skarbu reskrypt z d. 16. kwietnia 1889 l. 11.091, intymowany rozporządzeniem ek. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie z 25. kwietnia 1889 do l. 30.520 — którym polecono ścisłe przestrzeganie rozporządzenia z 25. lipca 1861 l. 27.762.

W kwestji zaś wydzielenia jakiego obszaru z całości obciążonej wierzytelnością, odnośne rozporządzenia ministerstwa skarbu tylko wówczas mają mieć zastosowanie „jeżeli z samego dokumentu wyraźnie wypływa, albo interesanci dowodnie wykażą, że takowe (tj. dokumenty) z powodu odstąpienia na rzecz trzecich osób odnośnej części przedmiotu obciążonego prawem zastawu, zostały wystawione“.

Uzyskanie tego rozporządzenia ma jednak tylko znaczenie i doniosłość dla banku krajowego, nie dotyczy jednak ogółu, a to po pierwsze, ponieważ zaintymowano je tylko bankowi krajowemu, który za pośrednictwem Koła polskiego kołatał do ministerjum skarbu, a powtóre zarządzenie to jest znowu rozporządzeniem ministerjalnym, przeznaczonem „zum internen Amtsverkehr“ — strony przeto nie mają prawa na nie się odwoływać, a władze skarbowe w wypadkach nie odnoszących je do banku krajowego, mogą ale nie muszą się zastosowywać, gdyż rozporządzenie to nie ma mocy obowiązującej prawa.

Wspomniane czasopismo zwraca się przeto do posłów, ażeby raczyli znieść wniosek uczyniony w ubiegłej kadencji; nie mylimy się bowiem

twierdząc, iż tym panom i ich towarzyszym nie chodziło przecież o interes jednej instytucji kredytowej, o ale dobro całego ogółu, a jak powyżej wykazaliśmy, rozporządzeniem ek. ministerstwa skarbu z dnia 16. kwietnia 1889 l. 11.091 braki wytknięte w ich interpelacji dla szerszego ogółu wcale usunięte nie zostały.

Szkoły średnie w Galicji.

II. Na utrzymanie galicyjskich szkół średnichłoży państwo rocznie 927.588 zł., a mianowicie 796.314 zł. na gimnazja, a 131.274 zł. na szkoły realne. W szczególności preliminarz gimnazjów krakowskich wynosi 118.627 zł., a szkoły realnej krakowskiej 34.501 zł. Z porównania preliminarza dla Galicji i dla reszty Przedlitawji wynika: Z ogólnej liczby 173 szkół średnich rządowych było w Galicji w r. 1888 szkół 29; udział Galicji w ogólnej liczbie szkół średnich rządowych wynosi zatem 16.76 proc. Koszta utrzymania tych szkół wynoszą razem 4.968.756 zł., na Galicję przypada z tego 927.588 zł., a przeto 18.67 proc. ogólnej sumy wydatków.

Zważyć jednak należy, że na utrzymanie szkół średnich na państwo także przychody. I tak przedewszystkiem jest przychód z opłaty szkolnej, wynoszący w całej Przedlitawji 1.035.000 zł. W stosunku do liczby uczniów, przypadający na Galicję przychód z opłaty szkolnej w kwocie 178.294 zł. Do utrzymania niektórych szkół średnich państwowych przyczyniają się nadto w poszczególnych krajach fundusze krajowe, gminne itp. Zasiłki, płynące do skarbu państwa z różnych źródeł na ten cel, wynoszą razem 268.146 zł. W Galicji wynoszą one dla gimnazjów 44.717 zł., dla szkół realnych 9.145 zł., zatem razem 53.862 zł. I tak na rzecz szkół realnych w Galicji pochodzą zasiłki wyłącznie od gmin. Na ten cel płaci Kraków rocznie 4.525 zł., Tarnopol 4.620 zł. Liczniejsze są źródła przychodu na rzecz gimnazjów: a) gminy placą 38.144 zł. (Brzeżany 2.037 zł., Drohobycz 18.000 zł., Sambor 2.037 zł., Rzeszów 3150 zł., Nowy Sącz 1680 zł., Kolomyja 8240 zł., Złoczów 3000 zł.), b) z klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzyku preliniuje się corocznie na rzecz gimnazjum Nowo Sąddeckiego datek (jak sprawozdanie dodaje — nigdy nieuiszczany) 1050 zł., c) jako przychód z funduszu rezerwowego byleż szkoły realnej w Brodach na rzecz teraźniejszego gimnazjum brodzkiego preliniuje się 1837 zł., d) jako czynsze z wynajęcia budynków, należących jeszcze do funduszu naukowego, a nieużytych na cele szkół średnich, preliniuje skarb państwa 3686 zł., (w Rzeszowie 164 zł., w Samborze 1381 zł., w Tarnopolu 850 zł., w Tarnowie 231 zł., w Złoczowie 1060 zł.). Udział, jaki ma Galicja w zasiłkach dla skarbu państwa, odpowiada — jak zauważa sprawozdanie rady szkolnej — stanowisku, jakie zajmuje ze względu na wydatki państwa na szkoły średnie i państwowe i ilość tych szkół. W dziale gimnazjów ma Galicja 19.84 proc. wszystkich gimnazjów państwowych w Przedlitawji. Na utrzymanie tych zakładów preliniuje się 21.68 proc. wydatku na całą Przedlitawję, a przychód, jaki ma skarb państwa z Galicji na rzecz gimnazjów, wynosi 21 proc. przychodu w całej Przedlitawji. Odnośne liczby dla szkół realnych są: 8.51 proc., 10.13 proc., 16.56 proc.

Po za budżetem rządowym jest jeszcze wiele innych prestacyj, dawanych gminom i



gminy i klasztory na rzecz państwowych szkół średnich. Polegają one głównie w dostarczaniu budynków na umieszczenie szkół, a czasem także w opłacaniu stałych datków. W Galicji dawcami są tylko gminy z wyjątkiem jednego niższego gimnazjum niepaństwowego OO. Bazylianów w Buczaczu, utrzymywanego przez ten klasztor na mocy fundacji Mikołaja Potockiego, tudzież z wyjątkiem drugiej fundacji Potockich, według której skarb brzeżański daje większą część lokalności na umieszczenie gimnazjum brzeżańskiego i 50 sągów drzewa opałowego. W sprawozdaniu rady szkolnej zawarty jest dokładny wykaz udziału gmin na utrzymanie szkół. Największy datkę pieniężny (18.800 zł.) na rzecz miejscowego gimnazjum opłaca rocznie gmina m. Drohobycza, która zresztą do r. 1874 utrzymywała zupełnie z własnych funduszy ten zakład, jako gimnazjum miejskie. Stosunkowo wielkie ofiary ponoszą niektóre małe miasta, jak Jasto i Sanok. W ogóle po roku 1850 nie powstała i nie została uzupełnioną żadna szkoła średnia w Galicji bez większej lub mniejszej ofiarności gminy. Wyjątek stanowi tylko Kraków, który mając gimnazjum św. Anny, bez żadnej ze strony gminy ofiary, otrzymał w roku 1859 niższe, a w roku 1866 całe gimnazjum św. Jacka, a na początku roku 1884 gimnazjum III.

Gimnazja, które istniały przed rokiem 1849 i przy nowej organizacji, wskutek połączenia dawnych liceów 6-klasowych z dwuletnimi kursami filozoficznymi, stały się gimnazjami zupełnymi 8-klasowymi, jak poprzednio, tak i teraz są wyłącznie na utrzymaniu funduszu naukowego. Stąd też nie ponoszą żadnych wydatków na gimnazja następujące gminy: Lwów (dla gimnazjum akademickiego i II.), Przemysł, Tarnopol, Tarnów, wreszcie Kraków. Z tych miast przyczynia się jednak Lwów do utrzymania szkoły realnej i dwóch innych gimnazjów, a Kraków i Tarnopol ponoszą pieniężne ofiary na rzecz szkół realnych; zupełnie wolnymi od datków na rzecz szkół średnich są więc miasta Przemysł i Tarnów.

### Kronika sejmowa.

Szóste posiedzenie 21. października. Początek o godz. 11. m. 35 przed południem. Krótsze urlopy otrzymali pp. Korytowski, Pilat i Zoll, do końca sesji zaś minister Dunajewski.

Ukonstytuowała się komisja podatkowa, wybierając przewodniczącym Hausnera, zastępcą Jędrzejowicza Edwarda, a sekretarzem Sawczaka.

Posel Polanowski postawił wniosek, by przekazany komisji gospodarstwa kraj. wniosek p. Merunowicza o subwencję na organizację spółek systemu Reiffeisena odebrano z tej komisji, a oddano do bankowej do załatwienia. Z tej samej

komisji odebrano także petycję wdowy siużącego dublańskiego o zapomogę i oddano budżetowej.

Spis petycji jest następujący:

Wydział pow. w Myślenicach o szczepienie ospy czystą krowianką. — Wydz. pow. w Turce o przyznanie prawa egzekucji dla kas pożycz. gminnych. — Gm. Brzeżany o przyznanie prawa wybierania własnego posła. — Gm. Utyśzków o zapomogę. — Gm. Pławie o zapomogę na bud. szkoły. — Gm. Malinówka jak wyżej. — Gm. Budków o przemianę szkoły na etatową. — Gm. Kłehów o zapomogę dla pogorzalców. — Gm. Pogórska Wola o zwrot kosztów danych gm. Budapeszt za utrzymanie Katarzyny Bednarz. — Gm. Opryszowce o zabezpieczenie brzegów rz. Bystrzycy. — Gm. Krowodrza o subwencję na bud. szkoły. — Gm. Zuchorzyce o regulację rz. Blo. tni. — 160 osadników mazurskich w Hołoskowie o przydzielenie do gm. Dobrowola Hołoskowska. — Rada szk. w Mołodyńcu o zapomogę na cele szkolne. — Rada szk. w Grzybowicach, Bóbrce o podwyższenie płac nauczycielom. — Oddz. Tow. gospod. w Jarosławiu o pomoc dla ludności. — Tow. gospod. we Lwowie o upaństwowienie kolei Karola Lud. i o zbadanie potrzeb i stosunków rolniczych w kraju. — Towarz. historyczne we Lwowie o subw. na wydawnictwo „Kwartalnik.“ — Tow. St. Staszycy o zasiłek na pokrycie kosztów wydawn. Tow. polit. przyrodn. im. Kopernika o zasiłek na wydaw. „Kosmosa.“ — Ochronka dziewcząt w Stanisławowie o zapomogę — Tow. miłosierdzia „Opatrzności“ o zasiłek jednoraz. i roczną subw. — Tow. „Schronisko uczniów“ na uniwers. wiedeńskim o subw. — Bursa przemyska o datkę. — Lud. Veltze o zapom. dla szkoły przyw. handl. w Tarnopolu. — St. Towarnicki o subw. na kształcenie córki Heleny w spiewie. — Dr. Jan Chądzyński emer. prymarjusz o podwyż. emerytury. — St. Myszkowski kier. szkoły w Cieplicach o datkę 5 letni. — J. Turek o zapomogę na kształcenie się w rzeźbiarstwie. — Józef Dültz naucz. o zapom. — H. Lercel naucz. o przyznanie odprawy i przeniesienie w stan spoczynku. — Ant Gerylewicz o zapomogę. — Em. Sternalówna wdowa po adw. kuje Wydz. kraj. o dar z łaski na wychowanie dzieci. — Józefa Köstlich wdowa o zapomogę. — M. Martusiewicz wdowa o wsparcie dożywnie. — Malw. Jasińska, Klementyna Picyk, Walerja Markiewicz, Marja Daszkiewicz, Antoni Kusznirczuk, Katarzyna Bartosz, Leokadja Zaskiewicz, Ludwika Ilnicka, Jarosiewicz, Teresa Wyszyńska o zapomogi. — Leopold Lityński o subw. na fabrykę wyrobów higienicznych. — Leib Fuss fabr. wyrobów kamionkowyc o pożyczkę. — Karolina Żytkiewicz wdowa o przyznanie pensji wdowiej. — Towarz. gospod. galic. we Lwowie w sprawie obniżenia cen soli.

Z porządku dziennego przydzielono komisji górniczej sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie spraw górniczych.

Z kolei p. Struszkiewicz uzasadniał wezwanie swoje do rządu o wzięcie na własny zarząd linii kolei Karola Ludwika Lwów-Brody i Krasne-Podwołoczyska. Wniosek ten opiewa:

Zważywszy, że linja Karola Ludwika Lwów-

Brody, Krasne-Podwołoczyska-granica państwa, która jest przedmiotem osobnej koncesji z dnia 15. maja 1867, od roku 1884 aż po dzień dzisiejszy, więc przeszło lat pięć z rządu, więcej jak połowę sumy gwarancyjnej ze skarbu państwa spotrzebowała, gdyż według dat budżetów państwowych z odnośnych lat dla linii tej długości około 32 mil przy rocznej gwarancji 50.000 zł. za milę wyplacono: w roku 1884 850.000 zł., 1885 1.000.000 zł., 1886 1.300.000 zł., 1887 1.300.000 zł., 1888 1.300.000 zł., 1889 1.260.000 zł.

Zważywszy, że w takim wypadku, stosownie do brzmienia §. 4. ustawy z dnia 14. grudnia 1877, dz. u. p. l. 112, przysłuża państwu prawo wzięcia takiej linii kolejowej we własny zarząd, zważywszy, że wiele względów tak krajowych jak i państwowych ekonomicznej i finansowej natury za tem przemawia, by ck. rząd z tego przysługującego mu prawa co do wymienionych linii kolejowych zrobił użytek. Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się rząd, by co do linii ck. uprz. kolei imienia arcyks. Karola Ludwika Lwów-Brody, Krasne-Podwołoczyska-granica państwa, zwrócił się z przysługującym mu prawem z §. 4. ustawy z dnia 14. grudnia 1877, dz. u. p. l. 112.

Wnioskodawca uważa, że dotychczasowe ustalenia sejmowe, mające na celu upaństwowienie kolei Karola Ludwika były „Schlag ins Wasser“. Rząd mimo instancji Koła polskiego, odwołując się do stanowiska a nawet pozwalając na zawieranie kartelów pomiędzy koleją państwową, a koleją Karola Ludwika, niweczy naturalne warunki konkurencji. Wogóle rząd nie odznacza się dla nas pod względem taryfowym zbytnią przychylnością. Kolej Lwowsko-czerniowiecką, daleko lepiej adaptowaną a przychylniej dla stosunków krajowych usposobioną, wzięto już pod zarząd rządowy na wniosek posła Herbsta. Ustalając statut kolejowy starano się najwięcej, by rząd nie był narażony na niebezpieczeństwo. Z tego powodu podsunęto się tak dalece, że na kolei państwowej naczelnikowi stacji nie wolno rozmawiać po polsku, tymczasem na kolei Karola Ludwika wolno prowadzić gospodarkę przeciwną polityce taryfowej handlowej ministerstwa. Mowca uważa, że tak ze stanowiska finansowego sprawa upaństwowienia tej kolei nie nastęrczy trudności, owszem przyniesie korzyści.

Wniosek p. Struszkiewicza odesłano do komisji administracyjnej.

P. Gross motywował swój wniosek dotyczący opodatkowania gorzeli, który opiewa:

Ze względu, iż organa skarbowe przepisy wykonawcze ustawy o opodatkowaniu gorzeli z 20. czerwca 1888 dz. u. p. n. 95 mylnie tłumaczy i w sposób tak niewłaściwy zastosowują, przez to producenci okowity, właściciele rafinerji i składów wolnych na liczne szkiany i znaczu-

tdo niedawno upłynionych, gdy jako agent jeździł pomiędzy Meksykiem a Sakramento, sprzedając mydło, perfumy; cukierki, likiery i mnóstwo innych rzeczy.

Zanim podano czarną kawę, pan Chalante znalazł już całą historję swego towarzysza, od chwili jego urodzenia w małym jakimś miasteczku, do dnia wyjazdu do Ameryki, w miesiąc po śmierci żony, która opłaciła życie przyjsięciem świat pierwszego dziecka.

— Otóż widzi pan, był to dla mnie człowiek, który mi zwichnął całe życie. Nigdy jeszcze nie cierpiałem tak strasznie; w młodości straciłem trzech dzieci, ale dzieci pocieszają się łatwo. Głównie mojej nie mogłem zapomnieć nigdy. Taka była miła, łagodna, śliczna. Oh! co do tego ostatniego nie potrzebujesz mi pan wierzyć na słowo. Spójrz tylko proszę na tę fotografię.

— Jestem o tem przekonany — poprawił się p. Chalante.

— Nie, nie, proszę spojrzysz pan. Było to w pierwszym roku po naszym ślubie, miała wtedy lat dwadzieścia dwa. Ktoby pomyślał, że w miesiąc później...

— Rzeczywiście musiała być prześlizgnięta — potwierdził p. Chalante, grzecznie zwracając fotografię.

— A oto moja córka — dodał p. Roger kładąc mu prawie gwałtem drugą fotografię w rękę. — Nazywa się także Gabrijela. Prawda, podobna do matki

— Bez zaprzeczenia.

— Będzie miała teraz jedenaście lat. Wierzysz pan, że nie widziałem jej od dnia...

## BEZIMIENNY

Powieść z francuskiego  
Karola Lamora.

Część pierwsza.

Kwietniowy wieczór był chmurny i dżdżysty, słońce leniwie jakoś, jak gdyby niechętnie spuszczało swe promienie na pokład okrętu „Péire“, który utrzymywał komunikację pomiędzy Nowym Jorkiem a Hawrem. Statek opuścił właśnie przystań North-River, gdzie zostawił kilku podróżnych i żeglował w kierunku Francji, tak bardzo jednak jeszcze oddalony.

Dzwon oznajmiający godzinę obiadu zadźwięczał, a w tejże chwili dwóch podróżnych, wychodząc jednocześnie ze swych kajut, potraciło się mimowoli. Przeprasili się nawzajem i uklonili.

— Pan jesteś Francuzem jak się zdaje? — zapytał jeden z nich z tym nieprzepracie uprzejmym uśmiechem, po którym niechybnie poznać można ajenta handlowego.

— Tak panie, mam ten zaszczyt.

— I jeśli się nie mylę, mieszkania nasze sąsiadują z sobą?

— Być może.

— Oh, jestem tego pewny, pan masz numer 19, a ja 21. Nasze drzwi są naprzeciwko siebie. Drugi podróżny stwierdził gestem prawdziwość tego twierdzenia.

— Nie wiem czy podzielasz pan moje zdanie, ale co do mnie, cieszę się mocno z sąsiedz-

stwa i towarzystwa rodaka. Dziesięć lat mieszkałem w Kalifornji i tak rzadko miałem sposobność mówić po francusku.

— Tu zapewne będzie pan mógł to sobie wynagrodzić.

— Cieszyłem się właśnie tą nadzieją, ale jak się zdaje jest ona płonna. Przeglądałem listę podróżnych, jest ich pięćdziesięciu, ale zaledwie kilku Francuzów. Jeżeli się nie mylę, mam zaszczyt mówić z panem Chalante?

Zagadnięty uklonił się.

— Ja nazywam się Ludwik Roger. Tak teraz możemy zawrzeć ściślejszą znajomość. Chcesz pan? pójdziemy razem na obiad.

Pan Chalante dał się prowadzić nowemu znajomemu, robiąc przytem jednak trochę znużoną minę.

— Czy często przebywałeś pan tę drogę — prawil dalek gadatliwy jegomość; ja płynąłem tedy raz tylko, będzie temu lat dziesięć. Chorowałem powiadam panu okropnie. To też nie bez pewnej obawy wstępowałem tutaj. Mówią że „Péire“ kolysze bardzo mocno.

— Zobaczymy, jak to będzie.

— Dzięki Bogu przynajmniej, że nie ma wielkiego natłoku, każdy ma osobną kajutę i to wygrana, nieprawda panie? Czy nie spóźniliśmy się na obiad? — dodał zwracając się do kelnera, otwierającego przed nimi drzwi jadalnej sali.

Znajomość na pokładzie zawiązuje się łatwo, a pan Roger miał stałe postanowienie nie dać się wymknąć tak łatwo nowo zdobytemu towarzyszo- wi podróży; umiał on się brać do ludzi, oho! mógł to stwierdzić nie jeden jego klient z czasów bar-

straty są m  
1) zwoląc  
rzelnianym  
nionych pr  
ne dotąd p  
niesienia z  
rych istnie  
okowity w  
niejących p  
mie dla d  
ściwej zar  
ciw usław  
sądów zwy  
Wnios  
sze są w r  
rozmaicie w  
maczone i  
co chwilę  
datki na g  
tak, aby ty  
Przyczynia  
skiej, która  
tam ks. B  
niadze gd  
skarbowe s  
orzekające  
dowanego  
szy to mov  
kontyngent  
Wniose  
stwa krajow  
Z porz  
słowami po  
wóznych za  
analogiczny  
dowódz  
tychczas za  
spornych (h  
r. 1885) w  
spadkowych  
52.000, ogó  
wa do skar  
lokalnej i s  
stracyjnych  
Sędzio  
gaczy, a m  
dność szuk  
winna być  
powinni by  
li być osob  
ją fatyge.  
najem posła  
laryjnych je  
Oba w  
Następ  
dzanie wyb  
p. Skrzyński  
dzin. Może  
nawidziłem  
tem do Am  
oddziałała.  
nej zmarłej  
do wszystki  
pochłaniają  
choć odwie  
szkodziło. T  
— Tak  
lande z wes  
— Niep  
córke. Wych  
ny. Dziewcz  
wszystko wi  
sięcy temu  
jelka została  
przyjaciół. M  
ków z nikin  
niem wnucz  
we właściwy  
bada. Ale p  
ścigała, ale  
wyjechać do  
lałem zatem  
tak urzędzi  
ścić Ameryk  
dobrych ręk  
szych parys  
przy ulicy V  
— Ależ  
sięciu laty.  
— Dop  
bezności.  
— Masz

straty są narażeni. Sejm wzywa rząd, aby rządził: 1) zwołać ankietę, złożoną z osób przemysłem gorzelnianym się zajmujących i na podstawie czynionych przez nią wniosków zmodyfikować wydane dotąd przepisy wykonawcze; 2) aby dla podniesienia zbytu okowity usunął przeszkody, których istniejące w Galicji rafinerje i składy wolne okowity wskutek niewłaściwego zastosowania istniejących przepisów doznają; 3) aby zniósł premie dla donosicieli ustanowione i w drodze właściwej zarządził, aby wszelkie przestępstwa przeciw ustawie o opodatkowaniu gorzeln orzeczeniu sądów zwykłych podlegały.

Wnioskodawca wykazał, że przepisy terazniejsze są w najwyższym stopniu niejasne i bywają rozmaicie według upodobania indywidualnego tłumaczone i zastosowywane. Właściciele gorzeln są co chwile narażeni na znaczne a niepotrzebne wydatki na gorzelnie, przyczem wszystko kieruje się tak, aby tylko właściciel gorzeln był ukarany. Przyczynia się do tego instytucja premii delatorskiej, która nie istnieje nawet w Pruszech, choć tam ks. Bismarck jak wiadomo, zwykł brać pieniądze, gdzie się tylko da. Wreszcie sądownictwo skarbowe spoczywa w ręku przeważnie fiskalistów orzekających podług kodeksu, od lat 50 nie rewidowanego i będącego anachronizmem. Wykazawszy to mowca, domaga się także rewizji przepisów kontyngentowych.

Wniosek ten odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Z porządku dziennego p. Żardecki kilku słowami polecił swój wniosek o zniesienie opłaty wożnych za doręczenie pism sądowych, poczem analogiczny wniosek popierał p. Teliszewski, dowodząc, że opłata 17 i pół ct., pobierana dotychczas za doręczenie, w samych tylko sprawach sponnych (biorąc za podstawę daty statystyczne z r. 1885) wynosi rocznie 192.000, w sprawach spadkowych 180.000, w sprawach drobiazgowych 52.000, ogółem 400.000 zł. Dochód ten nie wpływa do skarbu, ale znajduje się w administracji lokalnej i służy na pokrycie niedoborów administracyjnych w poszczególnych sądach.

Sędziowie opłacają z niego najemnych posługaczy, a nawet pisarzy dziennych. Tymczasem ludność szukająca prawa i sprawiedliwości, nie powinna być pociągana do takich kosztów. Woźni powinni być tak honorowani, aby nie potrzebowali być osobno i dodatkowo wynagradzani za swoją fatygę. Używanie wspomnianej opłaty na wynajem posłańców i na opędzenie kosztów kancelaryjnych jest nawet sprzeczne z przepisami.

Oba wnioski przekazano komisji prawniczej. Następowo z porządku dziennego sprawdzanie wyborów poselskich, a mianowicie wybory p. Skrzyńskiego w Gorlicach, zaprotestowanego

silnie przez liczne grono wyborców tamtejszych. W sprawie tej wysłany do Gorlic radca namiestnictwa hr. Łoś dopiero onegdaj powrócił. Z powodu niepodobieństwa, aby można w tak krótkim czasie przestudjować akta, p. Romanowicz wniósł odroczenie sprawy do jednego z najbliższych posiedzeń.

Poparli go pp. Stan. hr. Baden i Romanowicz, który nadto żądał drukowania tego rodzaju sprawozdań weryfikacyjnych.

P. Męciniński oświadczył imieniem liczniejszego grona posłów, że się odroczeniu nie sprzeciwia. To samo sprawozdawca Pietruski, który jednak wniosek Romanowicza co do drukowania uważa za odrębny i samoistny, i musi być regulaminowo traktowany.

Sprawę odroczone.

Imieniem komisji bankowej przedstawił p. Abrahamowicz wnioski co do gwarancji krajowej dla emisji 5 milionów obligacji komunalnych.

Zmiana ta była z r. uchwaloną, Wydział krajowy wyprawił ją natychmiast do namiestnika, ale dopiero po 11 miesiącach nadeszła z Wiednia odmowa sankcji, ponieważ była określona tylko „na teraz”. Komisja przedkłada więc teraz zmianę stosownie do wymagań rządu.

P. Koziebrodzki Wład. wytknął przewłokę w traktowaniu tej sprawy ważnej dla wielu interesantów. P. Chrzanowski i Gorajski objaśnili, że ani Wydział kraj. ani dyrekcja banku w tej sprawie nie winna.

Koziebrodzki skonstatował tedy, że winien rząd.

Zmiany proponowane w statucie banku uchwalono bez rozprawy z małą poprawką p. Koziebrodzkiego Wład.

Bez dyskusji uchwalono dwa wnioski komisji petycyjnej (ref. Merunowicz). Wstawienie do budżetu kraj. 1052 gld. 48 ct. jako kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalu pow. żywieckim. Petycja Tom. Rymanowskiego z Mielca o opust 70 gld. kosztów leczenia jego syna odesłano Wydziałowi kraj. do możliwego załatwienia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego na interpelację p. Męcinińskiego, jakie przeszkody zachodzą przeciwko sankcjonowaniu zeszłorocznej ustawy o przymusowej asekuracji, odpowiedział komisarz rządowy, że rząd zajęty jest studjowaniem kwestji przymusu asekuracyjnego i odmowę sankcji wzmiankowanej ustawy połączy z motywami i wskazówkami, które posłużą Sejmowi do ułożenia odpowiedniego projektu.

Odczytano na końcu wnioski p. Teliszewskiego z wezwaniem do rządu, aby w ustawie gminnej i w sejmowej ordynacji wyborczej przywrócił należyte zgodne z duchem ustawy państwowej gminnej tłumaczenie i zastosowanie

— Nikogo.

— Czy to nie dziwne, by dwóch ludzi, których losy tak są do siebie podobne, zbliżyło się do siebie. Przytem jesteśmy zupełnie tego samego wzrostu, nawet jesteśmy podobni do siebie. Ile lat liczysz pan sobie?

— Trzydzieści sześć.

— Zatem jestem od pana trochę starszym, choć nie wyglądam na to. Nieprawdaż? Doprawdy—dziwne między nami podobieństwo, te dwa listki nie są podobniejsze do siebie, niż ja do pana.

— Robisz mi pan za wiele zaszczytu—wycedził p. Chalante tonem, w którym baczne oko łatwo mogłoby uchwycić odcień ironji. Ale zacny p. Roger był o sto mil od podobnego przypuszczenia. Przytem wykintny objad spożyty przed chwilą, który przynosił honor kuchni Transatlantycznej kompanji, wprawił go w wyborny humor.

— Ależ nie, właściwie mówiąc, to ja powinienem czuć się dumnym, zapewniał, ściskając serdecznie rękę swego towarzysza. Ale jest to doprawdy uderzające. Prawda, że mamy włosy i brodę jednakowo ostrzyżone. To dużo znaczy.

Pan Chalante spojrzal na swego towarzysza uważniej, niż dotychczas. Zachodziło pomiędzy nimi rzeczywiście to dziwne podobieństwo czysto zewnętrzne, wynikające z jednakowego wzrostu, budowy i rysów twarzy, które nieraz sprawia, że o dziesięć kroków bierzemy nieznanego, za najlepszego przyjaciela.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pojęcia „Gemeinde-Vorstad“ w znaczeniu „Zwierzchność gminna“, a nie „naczelnik gminy“. (Gemeinde-Vorsteher).

Posiedzenie zakończono o godz. 2. popoł., następnego we środę.

## KRONIKA.

**Rozdanie nagród uczniom i uczennicom szkoły dla przemysłu artystycznego, istniejącej przy miejskim muzeum przemysłowym** odbyło się onegdaj o godzinie dwunastej w wielkiej sali ratuszowej, wobec nadzwyczaj licznie zebranej publiczności.

Szkola dla przemysłu artystycznego istnieje we Lwowie od lat 12, a celem tej szkoły jest, dać rękodzielnikom sposobność wyuczenia się rysunków i modelowania, a w dalszym rzędzie dać tę sposobność także młodzieży innych zawodów, mianowicie słuchaczom wszechnicy, uczniom gimnazjalnym itp., którzyby pragnęli uczyć się rysunków i modelowania bądź jako przedmiotu uzupełniającego ich studja, bądź też celem przygotowania się do wyższych szkół artystycznych. Odnosi się to także do uczennic, a w szczególności do nauczycielek szkół elementarnych i wydziałowych, tudzież szkół zawodowych ręcznych robót kobiecych.

Nauka odbywa się dla uczniów codziennie z wyjątkiem soboty i niedzieli od g. 6. do 8. wieczór; zaś dla rękodzielników, którzy w tygodniu uczęszczają nie mogą, a o ile miejsce na to zezwoli, także i dla uczniów wspomnianego kursu wieczornego, od godziny 9. do 1. w południe w dni niedzielne.

Dla wychowanków tutejszego zakładu głuchoniemych, którzy po ukończeniu nauki elementarnej w zakładzie oddają się rozmaitym rzemiosłom, ustanowione są oddzielne lekcje rysunków dwa razy w tygodniu, tj. we wtorek i piątek od g. 2. do 4. po południu.

Nauka rysunków dla pań jest oddzielną i odbywa się we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10. do 12. przed południem, oraz w środę i w sobotę od 2. do 4. po południu.

Nauka modelowania odbywa się trzy razy na tydzień, tj. w poniedziałek, środę i piątek wieczór.

Nauka rysunków i modelowania w początkach swoich jest w szkole tej dla wszystkich jednakowa; ze względu na potrzebę przestrzegania w niej pewnego systemu, dopiero później, po nabraniu niejakiej wprawy w rozpoznaniu i zrozumieniu przeróżnych form ich odcieni, oraz sposobu ich oddania, nauka bywa zastosowaną do miary wprawy zarówno, jak i do potrzeb zawodowych ucznia.

Ornament geometryczny i ornament w ogólności, czy to z rysowanego wzoru, czy też z gipsu, jest podstawą nauki, przyczem przestrzega się najściślej, aby rysowanie lub modelowanie nie było tylko kopiowaniem; poucza się ucznia w każdym wypadku o zasadzie i myśli przedstawionej, jak niemniej o charakterze czyli stylu rysunku, tudzież o ewentualności zastosowania go w celach praktycznych, dla uczennic zaś głównie zastosowania do robót kobiecych.

W ogóle na wieczornych lekcjach dla uczniów, jak i na kursie uczennic rozpoczyna się nauka od odrabiania ornamentów w jednej płaszczyźnie; następnie przechodzi do wzorów cieniowanych z modeli gipsowych, od najskromniejszych stopniowo aż do najbogatszych pod względem form i stylu a na ostatku do rysowania głów i pojedynczych części ciała ludzkiego, z wzorów rysowanych, zarówno jak i gipsowych, przyczem sposobem poglądowym poucza się uczniów o stosunkach światłocienia, perspektywy, jak niemniej o anatomii ciała ludzkiego. Pod względem techniki wykonania używa się w tej nauce zarówno ołówka i kredki, jak pióra i pendzla.

Uczniowie rękodzielnicy, szczególnie stolarze, po przejściu elementarnej nauki rysunków odręcznych, obznajomieni zostają w odpowiedniej mierze także z rysunkami linearnymi, z zasadami stylów, do ich zawodu potrzebnymi.

Że szkoła ta wypełnia w całej świetności swoje zadanie, świadczą o tem rozliczne okazy wystawione w sali ratuszowej, które powszechnie budziły podziw. Są pomiędzy nimi prace, którychby się nie powstydzili zawodowi artyści.

Nie mniej wspaniale przedstawia się i dział haftów i koronek, z których niektóre okazy były na wystawie we Wiedniu. Nie podobna wyliczać poszczególnych, ślicznych przedmiotów, zabrałoby to nam zbyt wiele miejsca.

Postępy też uczniów i uczennic zostały należyte ocenione:

Na wniosek dyrekcji udzieliło namiestnictwo Maicherowi Michałowi snyderzowi, pierwszą nagrodę rządową w kwocie 50 zł., oraz Prokopowiczowi Teodorowi stolarzowi, drugą nagrodę rządową w kwocie 50 zł.

Z pośród innych uczniów i uczennic szkoły, w ostatnim roku celowali pilnością i zamilowaniem niżej wymienieni, którzy też zasłużyli sobie na wymierzone dalej nagrody, lub na publiczne wyszczególnienie — Przyznano nagrodę muzeum przemysł. miejskiego w kwocie 30 zł. Stachowi Szczepanowi ślusarzowi; nagrodę Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej w kwocie 30 zł. Mazurekowi Władysławowi, snycerzowi; trzy nagrody gminy m. Lwowa każda w kwocie 20 zł. Neugebauerowi Józefowi stolarzowi; Tenczakowskiemu Emilowi, lakiernikowi i Pasternakowi Kazimierzowi, snycerzowi.

Dalej na wyszczególnienie publiczne zasługują: Wasylna Michał stolarz, Krupski Juljan malarz dekoracyjny, Bukowski Ludwik rytownik, Göring Piotr uczeń gimn., Zabłocki Ignacy litograf, Appel Leon malarz szyldów, Brandys Józef uczeń gimn., Paulo Alojzy lakiernik, Szajnok Tadeusz uczeń gimn., Matusiewicz Jan kamieniarz, Biednicki Jan, Zadorożny Grzegorz malarz dekor., Grodecki Józef stolarz, Kopaczek Ludwik murarz, Kajdarowicz Kazimierz stolarz, Gubrynowicz Zdzisław uczeń gimn., Glas Adolf lakiernik, Roos Adam cieśla, Kościński Wojciech stolarz, Schleifer Bernard, Dziubiński Bazyl stolarz, Chojnacki Bazyl cukiernik, Mekitka Izidor uczeń gimn., Kopeć Ludwik rzeźbiarz, Makolondra Ludwik rzeźbiarz.

Z uczennic zasłużyły na wyszczególnienie publiczne w pierwszym rzędzie panny: Aulich Helena, Fuchsa Zofja, Kopecka Marja, Mayerówna Stefania, Zdanowiczówna Michalina, Modzelewska Olga, Stobiecka Marja, Szydłowska Olga, Dwidowska Stefania, Zaleska Antonina, Świątkiewiczówna Paulina, Onyszkiewicz Marja, Łukowska Stanisława, Mikolasch Lola, Lubinger Zofja, Sokulska Olga, Levayówna Marja, Czemyńska Marja, Des Loges Kamila, Angerówna Józefa, Sternalówna Bolesława, Czaczowska Teofila, Smutówna Olga, Smutówna Wanda, Chmielewska Helena, Boraczówna Henryka, Lisiewiczówna Marja, Markowska Helena, Klimowiczówna Zofja, Dziubińska Stefania, Aleksandrowicz Zofja.

Na odznaczenie zasłużyły panny: Töpferówna Józefa, Kraszewska Zofja, Petryńska Helena, Antonowiczówna Ewelina, Chmielewska Marja, Halikowska Michalina, Antoniewiczówna Adela, Piekarska Józefa, Łozińska Antonina, Bereznička Olga, Bernaczek Julja, Podolko Augusta, Buraczyńska Józefa, Dydacka Jadwiga, Harasymowicz Irena, Schayerówna Marja, Syroczyńska Zofja, Dydacka Wanda, Kropińska Jadwiga, Nakiel Julja, Wiebig Marja, Matkowska Helena, Piekarska Marja, Liśniewicz Wanda, Hauiewska Zofja, Godlewska Zofja, Szendrowicz Apolonja.

1. Z uczniów I. r. szkoły snycerskiej zostali jako uzdolnieni do przejścia na II. r. uznani: Nosek Józef, Czapek Włodz., Czapek Stan., Czarnohorski Ludwik.

2. Z uczniów II. r. zostali jako uzdolnieni do przejścia na III. r. uznani: Kuryłas Józef, Veltze Lud., Braun Rudolf, Karg Wojciech.

3. Z uczniów III. r. zostali jako uzdolnieni do przejścia na IV. r. uznani: Bileński Jan, Otto Zyg., Wałęga Wład., Dziejowski Stan., Gwozdecki Ant., Sobolewski Stanisław.

4. Z uczniów IV. r. ukończyli naukę w zakładzie: Ciryń Wład., Prydatkiewicz Paweł, Sołtys Bron., Krzyżanowski Tadeusz.

Opłata szkolna, tj. czesne na kursie rysunków i modelowania, jako też i snycerstwa wynosi rocznie 5 zł., zaś na kursie haftów i koronek 3 zł. na półrocz.

Stowarzyszenie czeladzi rękod. „Skala“ i „Gwiazda“, dalej zakład głuchoniemych, płacą za ucznia niższe czesne 2 zł. na rok.

Uwolniono w ubiegłym roku szkolnym od opłaty szkolnej 38 uczniów i 40 uczennic.

Do głównej kasy kraj. wpłynęło za r. szk. 1888/9 z opłat uczniów 641 zł.

Uczęszczało w r. szk. 1888/9 uczniów i uczennic ogółem 245.

**O przeniesieniu prof. Gruszkiewicza do Lwowa,** donoszą do *Dziła* z Kołomyj. P. Gruszkiewicz został materialnie bardzo dotknięty, gdyż jako profesor stabilizowany nabył sobie realność, gdyż jako dyrektorem szkoły przemysłowej, a do tego wszystkiego nie będzie miał we Lwowie takiego dodatku aktywnego, jaki mają lwowscy profesorowie. P. Gruszkiewicz udaje się sam do Lwowa, a rodzinę pozostawia w Kołomyjach. Przeniesienie jego wywołało w całym mieście i w okolicy nadzwyczajny żal: gdzie stąpisz o niczem nie mówią tylko o tym fakcie, który nie rzadkim w Austrii ale fenomenalnym nazwać można. Wszyscy ludzie dobrej woli, tak Polacy jak i Rusini ze łzami żegnają p. Gruszkiewicza. Kołomyja bowiem traci w nim człowieka zacnego, prawego i nie małą siłę moralną. Żal jest tem głębszy, że nikt nie wie dlaczego to się stało.

**Składki.** Dla gimnazjalisty na opłacenie czesne-

go p. Marja Tchórznička złożyła w administracji *Kurjera Lwowskiego* 1 złr.

**Zgromadzenie tygodniowe** Towarz. politechnicznego odbędzie się jutro we środę o g. 6 w. w lokalu Towarz. (Rynek 30, I piętro). Na porządku dziennym: Wykład p. Tuszyńskiego „O zaopatrzeniu miasta Krakowa w wodę.“

**Z resursy urzędniczej.** Pierwsza zabawa towarzyska z tańcami, rozpoczynająca szereg zabaw resursy, odbędzie się 26. października 1889 w lokalnościach resursy. Lista otwarta.

**Z życia towarzyskiego.** Dnia 22. bm. odbędzie się w Zawiszni ślub panny Heleny Paprockiej córki Antoniego i Emilji z Balińskich z panem Juljuszem Wojtowiczem, naczelnikiem stacji kolejowej w Sokalu.

**Kolej Karola Ludwika** zmienia od 1. listopada br. na swej linii Jarosławsko-Sokalskiej dotychczasowy rozkład jazdy i zaprowadza pociągi z większą jak dotąd chyżością.

Wskutek tej zmiany nastąpi połączenie pociągów kolei jarosławsko-sokalskiej z pociągami kolei lwowsko-bełżeckiej w Rawie Ruskiej, które umożliwi bezpośrednią jazdę z Jarosławia do Bełżca, Lwowa lub Sokala, jakoteż ze Sokala do Bełżca, Lwowa lub Jarosławia.

Przyjazd i odjazd pociągów w Jarosławiu zostaje niezmiennym, natomiast odjazd ze Sokala nastąpi o 45 minut później, zaś przyjazd do Sokala o 50 minut wcześniej niż dotychczas.

Zarazem otwartym zostanie przystanek Poddubce między stacjami Uhnów i Zieloną dla ekspedycji osób i pakunków z zatrzymaniem warunkowem pociągów.

Bliższe szczegóły w mowie będących zmian uwidoczniają plakaty rozkładu jazdy.

**Dobrodziejstwo reformy Bazylianów** przez Jezuitów okazało się już w Ławrowie. Istniała tam główna szkoła ludowa od r. 1780, do której uczęszczało wiele dzieci z okolicy a nawet z dalszych stron, gdy w Starem mieście i w Turce nie było jeszcze szkół takich. Tego roku Jezuiti z nieznanych przyczyn szkołę tę zamknęli. Rada szkolna okręgowa dopomina się o otwarcie, ale nie może jakoś poradzić, gdyż Jezuiti twierdzą, że nie są obowiązani utrzymywać tej szkoły i nie mają na to środków. A przecież Bazylianie utrzymywali szkołę przez 100 lat! Tak donosi *Dziła*.

**W sprawie pobytu konsula rosyjskiego** w Kolomyi wyjechała komisja śledcza z namiestnictwa.

**W Przemyslu** odbyło się ostatnie przedstawienie teatru ruskiego w niedzielę 20. bm. Odegrana została komedia p. Ceglińskiego, tamtejszego prof. gimnaz. i znanego komedjopisarza ruskiego, p. t. „Argonauci“ z życia alumnów.

**Statut Towarz. upiększenia miasta** w Przemyslu został już przez namiestnictwo zatwierdzony. Pułkownik Peche, przeniesiony jako szef inżynierji do Pragi, darował towarz. upiększ. miasta 3 pawie, samce, które tymczasowo zostały oddane pod opiekę ogrodnika miejskiego.

**Echa wyborcze.** Z Starego miasta donoszą do *Dziła*, że mieszczańom tamtejszym, którzy przy wyborach do Sejmu „dobrze się trzymali“ podwyższono podatek dochodowy z 8 zł. na 40 i 50 zł. Ks. Hamerskiego skazało starostwo na karę 25 złr. za jakies przewinienie podczas prawyborów. Tenże rekursował do namiestnictwa. W Płockim podpisało dwóch gospodarzy protest przeciw wyborom. Jednego z nich Jana Łuczkiwicza zawołał starosta i skazał go na dwa dni aresztu, miał być bowiem podczas prawyborów niegrzecznym wobec komisarza. Gdy Łuczkiwicz zażądał wyroku na piśmie, wówczas powiedziano mu, że będzie siedział dni 14. I istotnie też otrzymał w wyroku pisemnym 14 dni aresztu. Skazany wniósł rekurs do namiestnictwa.

† **Kazimierz Stanisław Michał hr. Wodzicki**, właściciel dóbr, były poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, umarł d. 20. bm. w Olejowie po długiej chorobie; znany niepospolity znawca i lubownik przyrody i niezrównany autor licznych monografij o ptakach. Zmarły urodził się 26 września 1816 r. W r. 1845 zaślubił Laurę hr. Broel Plater, a owdowiawszy poślubił w 1858 r. Józefę hr. Dzieduszycką. Sp. hr. W. pozostawia z pierwszej żony córkę Marję, zaślubioną Mieczysławowi hr. Borkowskiemu, Karolinę, zaślubioną Stanisławowi Garapichowi, Laurę, zaślubioną Michałowi Garapichowi i syna Piotra. Z drugiej zaś żony sześcioro dzieci, między którymi Antoniego, ożenionego z hr. Wodzicką, córką Alfreda z Wołynia. Pogrzeb odbędzie się w Olejowie.

**Nadużywanie tytułu lekarza.** Krakowski *Przeгляд lekarski* donosi: „Niejaki p. Czesław Czyński, nauczyciel języka francuskiego, który poprzednio ogłosił broszurę o hypnotyzmie i podobno zajmował się hypnotyzowaniem, uzyskawszy dyplom honorowy doktora me-

dycyzny w Rzymie, ogłosił w *Czasie*, że przeniósł swoją „kancelarję“ na ulicę Florjańską i zawiadomił „swoich zwolenników“, którzy żądali „wróżb“ o swojej przyszłości i badań o stanie zdrowia, że „wróżyć“ im nie będzie, „jeno rozpoznawać to, o co im chodzi.“ Ogłoszenie to podpisał swoim imieniem i nazwiskiem, mianując się „dr. med.“ Autora tego oryginalnego ogłoszenia zawezwał natychmiast fizyk miejski, dr. Buszek, za pośrednictwem policji i zwrócił mu uwagę, że widzialby się zmuszonym przesłać rzecz na drogę karno sądową, gdyby nie przestał nadużywać tytułu, do którego nie ma prawa, i nie zaniechał podobnych ogłoszeń. Rzecz jednak godna zastanowienia, że pod koniec XIX wieku w stolicy zjednoczonych Włoch jakaś „Reale academia di medicina“ nie waha się nadawać ludziom nieznanym, nie mającym kwalifikacji, dyplom doktorski medycyny.“

**Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł praktykantów conceptowych ck. namiestnictwa, Jana Majewskiego ze Stanisławowa do Krakowa; zaś Włodzimierza Bętkowskiego ze Lwowa do Stanisławowa.

**Minister skarbu,** dr. Juljan Dunajewski, opuścił wczoraj pociągiem kurjerskim miasto nasze.

**Komendant** korpusu przemyskiego jen. bar. Reinländer, bawił 19. bm. w Rzeszowie, celem inspekcji tamtejszej załogi.

**Nowo wybrana rada miejska w Rzeszowie** liczy na 36 radnych 8 nowych.

**Nasi włościanie.** Malarz artysta p. Aleksander Augustynowicz nadsyła do *Kurj. rzeszow.* następujące pismo:

„Jako malarz potrzebowałem do zamówionego rodzajowego obrazu modeli naszych wieśniaków i dziewcząt. Zamówiłem do tego celu córkę wójta z Drażnianski, by mi zechciała za zapłatę pozować w strojach wiejskich, z czerwona chustką na głowie itd. Również potrzebowałem naszych chłopów w sukmanach, płótniakach, pastuchów itd. — Wójt nie rozumiejąc zupełnie rzeczy, zabronił stanowczo córce, jak i mieszkańcom wsi, by się nie ważyli pozować w strojach; sądząc, iż gdy obraz wystawionym będzie w Krakowie lub Wiedniu, zwróci uwagę na ładne i bogate stroje, co bez warunkowo pociągnie za sobą podwyższenie podatków. Do tego nie chce żaden chłop wypożyczyć za żadną cenę ubiorów i z szczególnem niedowierzaniem patrzy na mnie, gdy z podobną propozycją występuję.“

**Na pogorzalców gmin. Leśniowice pow. lwowskiego** ofiarował p. Władysław Krasnopolski, właściciel dóbr Leśniowice i Latacza na ręce swego rządcy w Leśniowicach Jana Kintego 100 złr. Kwota ta rozdzielona została między 20 pożarem dotkniętych gospodarzy w równych częściach. P. Longin Danka de Sajo, właściciel dóbr Pustomyli polecił zaraz wydać ze swego rewiru materiał sosnowy na krokwie i łąty, a oprócz tego dał każdemu ze swego folwarku po 100 kgr. słomy. Za te datki składam łaskawym ofiarodawcom w imieniu pogorzalców serdeczne „Bóg zapłać“. Br. Sakowski, kierownik szkoły.

**Zmarli.** Adolf Henzelt, słynny muzyk i kompozytor, zmarł w tych dniach w dobrach swoich na Śląsku. Urodzony w r. 1814 w Schwabach w Bawarii, uczył się muzyki w Wiedniu u słynnego Hummela. W r. 1830 osiadł stale w Petersburgu, gdzie do końca życia zajmował wybitne stanowisko naprzód jako niepospolity wirtuoz, a następnie nauczyciel, ostatecznie mianowany inspektorem muzyki wszystkich zakładów naukowych żeńskich w carstwie. Utwory na fortepian Henzelta zyskały sobie ogromną popularność w całym świecie muzycznym dla melodyjności i doskonałej faktury; jego etudy należą do najlepszych w dziedzinie dydaktyki muzycznej, a koncert wielki na fortepian i orkiestrą jest prawdziwem arcydziełem w tym rodzaju literatury muzycznej i dla trudności technicznych przystępny dla niewielkiej liczby wybranych wirtuozów.

**Krają pogłoski,** że niektórzy młodzieńcy z cesu politycznego, którym się niedawno tak żywo interesowała opinja publiczna, mają być wydaleny z granic Galicji i wszystkich krajów koronnych Austrii. Nie dajemy wiary tym pogłoskom. Kara, i to tak straszna, dotkliwa, jak banicja — niemożliwa jest bez winy i wymierzył sprawiedliwość, zwracając uwagę na przez 3-miesięczne więzienie odjęta, to pienne są obawy, aby złamano i zwicnięto nietylko naukowa karierę, ale i całą mozę przyszłość tej młodzieży. Bo wygnanie z Galicji wobec warunków, w jakich nastąpi podległe pruskiemu i rosyjskiemu berlu dzielnice naszej ojczyzny nie pozwoli tej młodzieży — jak to słyszano wypowiedziano podczas rozprawy — na czas dłuższy może nawet na całe życie oglądać tej ziemi, która ja

wykarmila  
pozwoli uj  
węzły krw  
skom o w  
stosunki d  
o rugach.  
się oni m  
„obcokraj  
cy są od  
wiał Pola  
cach praw  
D  
Błońskiego  
miestnika  
o tamtejs  
przez pod  
że prof C  
utrzymują  
dotknąć j  
cji oświadc  
już więcej  
swijskiego  
że przy k  
my Rusi  
w interes  
menly, kt  
Pog  
wczoraj o  
na ementa  
proboszcz  
rodziców i  
szak koleg  
ją sympatj  
rali się lic  
współzuci  
go spoczyna  
sama. W  
dr. Abrah  
M. Łop  
i znajomy  
i rodziców  
tego kroku  
nie nerwo  
boszczyka  
Eks  
drugiego  
Sary“, e  
lampa ole  
raz bardz  
py, wiszą  
artystki p  
bawa, że  
i pokalecz  
Barącz ud  
zarządzał  
cznie usun  
to żadnej  
Ma  
na jesień  
najtaniej M  
żądanie pr  
Tea  
W te  
Szczęściem  
Z te  
naszego te  
Gomora“  
Taubego.  
(S) T  
dramatu  
pierwszy n  
panna Mar  
wstępny  
licznie zeb  
Pna l  
warunkami  
zasługuje.  
ment dość  
dodany do  
grę pełną  
gonienia za  
wystudjowa  
konsekwent  
końca —  
gościa.  
Życzący  
twierdziły z

wykarmiła i do której duszą i ciałem ona należy, nie pozwoli ujrzeć ognisk rodzinnych, z którymi ją łączą węzły krwi i serca... Nam się zdaje, że ci, co pogłoskom o wydaleniu dają wiarę, zbyt upodobią nas e stosunki do tych, na gruncie których wikwitają ustawy o rugach. U steru rządu stoją u nas Polacy. Uchylić się oni mogą przed koniecznością stosowania względem „obcokrajowców“ wymagań twardej ustawy, ale dalecy są od tego by wówczas gdy milczy ustawa, odmawiać Polakom zrodzonym w innych ojczyzny dzielnicach prawa pobytu na ojczystej ziemi.

**Deputacja Rusinów** z Kołomyi, złożona z p. A. Błotnickiego i dr. A. Daniłowicza, miała wczoraj u namiestnika hr. Bądęniego audjencję, dla poinformowania o tamtejszych stosunkach, fałszywie przedstawionych przez podjęte denuncjacje. Deputaci zapewnili namiestnika, że prof. Gruszkiewicz padł ofiarą niecnej intrygi i że utrzymują się pogłoski, iż nastąpią zarządzenia, mające dotknąć jeszcze niektórych Rusinów. W końcu audjencji oświadczył p. namiestnik, jak donosi *Dilo*, że nikt już więcej z Rusinów z powodu bytności konsula rosyjskiego na wieczorku w Kołomyi nie ucierpi, i dodał, że przy bliskich wyborach do rady miejskiej w Kołomyi Rusini nie będą doznawali przeszkód, bo nie leży w interesie rządu, aby do rady miejskiej weszły elementy, któreby prowadziły gospodarkę rujnującą miasto.

**Pogrzeb** ś. p. Marjana Łopuszańskiego odbył się wczoraj o 4 po południu z kostnicy głównego szpitala na ementarz lyczakowski. Żałobny kondukt prowadził proboszcz szpitalny ks. Twardowski, a za trumną prócz rodziców i krewnych zmarłego, postępował liczny orszak kolegów zmarłego, którzy zawsze otaczali go swoją sympatją, a teraz w obec tak tragicznego zgonu starali się licznym zebraniem dać tem dobitniejszy wyraz współczucia. Od bramy ementaruza ku miejscu wiecznego spoczynku niosła trumnę zmarłego kolegi, młodzież sama. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział prof. dr. Abraham i Żródlowski.

M. Łopuszański, pozostawił wiele listów do krewnych i znajomych między innymi do prof. uniw. dra Abrahama i rodziców, z których się dowiadujemy, iż przyczyną tego kroku było do ostateczności sunięte rozdrażnienie nerwowe, jakie trapiło z natury już wątłego nieboszczyka od dawna.

**Eksplozja lampy olejnej w teatrze.** Podczas drugiego aktu wczorajszego przedstawienia „Hrabiny Sary“, eksplodowała zawieszona w ampulce różowej lampa olejna. Mały płomień lampy powiększał się czem raz bardziej, aż powoli objął prawie całe wnętrze lampy, wiszącej ponad siedzeniami, które zajęły grające artystki panny Pankiewicz i Urbanowicz. Zachodziła obawa, że pod wpływem gorąca pęknie szklanna umbra i pokaleczy odtłami tuż siedzące panie. Dyrektor p. Barącz udał się natychmiast z swej łoży za kulisy i zarządził, że grający służącego p. Senowski, bardzo zięcznie usunął gorejącą lampę. Przedstawienie nie doznało żadnej przerwy.

#### NADESLANE.

**Materje wełniane** na suknie damskie, na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

### Teatr, literatura i sztuka.

**W teatrze** dziś operetka Suppego „Gonitwa za Szczęściem.“

**Z teatru.** P. Adolf Walewski przedłożył dyrekcji naszego teatru wodewil trzyaktowy p. t. „Sodoma i Gomora“ przerobiony z niemieckiej farsy „Gipsfigur“ Taubego.

(S) **Teatr.** Wczoraj w roli tytułowej pięknego dramatu Ohneta „Hrabina Sara“ wystąpiła po raz pierwszy na scenie naszej artystka teatru poznańskiego panna Marja Pankiewiczówna. Sympatyczna ta artystka wstępny bojem zdobyła sobie uznanie całej, dość licznie zebranej publiczności.

Panna Pankiewiczówna rozporządzająca niezwykle warunkami zewnętrznymi, na uznanie to w zupełności zasługuje. Wnosi ona na scenę przedewszystkiem element dość rzadko na niej widywany: prawdę. Jeżeli dodamy do tego piękną, wyrazistą i poprawną dykcją, pełną artystycznej miary a daleką od wszelkiego gonięcia za efektami, wysoką inteligencją, dokładne wystudjowanie roli do najdrobniejszych szczegółów i konsekwentne jej przeprowadzenie od początku do końca — to mamy wyjaśniony sekret sukcesu naszego gościa.

Życząc p. Pankiewicz, by dalsze jej występy potwierdziły zdanie powzięte po pierwszym debiucie, nie

możemy pominąć uwagi, że dyrekcja teatru powinna starać się wszelkimi siłami o zaangażowanie tej artystki.

Do sukcesu wczorajszego przedstawienia przyczynili się sumienną pracą i inni biorący udział artyści, z których wyszczególnić musimy p. Zawadzkiego, który w kilku dniach z grzeczności nauczył się trudnej roli hr. Canalheilles.

Całe przedstawienie można nazwać udalem. czy tylko antrakty nie mogłyby być nieco krótsze?

**Koncert.** W poniedziałek dnia 28. bm. w sali kasyna miejskiego odbędzie się koncert kwartetu J. Hellmesbergera ck. nadwornego kapelmistrza z Wiednia I. Skrzypce: Józef Hellmesberger ck. nadworny kapelmistrz. II. Skrzypce: Juliusz Egghard, członek ck. nadwornej kapeli. III. Viola: Józef Maxintsak, członek ck. nadwornej kapeli. IV. Wiolonczela: Ferdynand Hellmesberger, solista ck. opery nadwornej. Program: I. Haydn: Kwartet, c-dur. II. Volkmann: Kwartet, g-dur. III. Beethoven: Kwartet, e-mol op. 59.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Wiedeń 21. października.** Komendant XIII. korpusu w Zagrzebiu generał Ramberg otrzymał na własną prośbę urlop z powodu słabości, przyczem otrzymał order Leopolda. Komendę XIII. korpusu poruczono generał-porucznikowi Reichrowi.

Nowy komendant korpusu w Wiedniu, generał Schönfeld, objął w dniu dzisiejszym komendę korpusu, przyczem przedstawili mu się jenerałowie i komendanci.

**Wiedeń 21. października.** (Telegram spóźniony). Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8'36, pszenica na wiosnę 8'83, żyto na jesień 7'60, kukurudza na czerwiec 5'46. Tendencja mdła.

**Wiedeń 22. października.** Wczorajsza giełda była bardzo ożywioną. Prawie wszystkie papiery podskoczyły w górę, nawet akcje kolei Albrechta, ponieważ co do ostatnich, krąży pogłoska o blizkiem upaństwowieniu tej kolei. (O ile nam wiadomo, kolej Albrechta już jest dawno upaństwowioną. Przep. red.)

Na giełdzie wieczornej notowano: kredyty 306'87, akcje lenderbanku 256'20, węgierska renta złota 100'70, akcje kolei Albrechta 64'50.

Targ na bydło. Wczoraj spędzono 2993 sztuk bydła, z tego 1230 wołów z Galicji.

**Wiedeń 22. października.** Wczoraj rozpoczęły się w ministerstwie oświaty konferencje pod przewodnictwem Gautscha, dotyczące reform studjów prawniczych. W konferencji tej biorą udział wszystkie uniwersytety austriackie. Z Krakowa przybyli prof. Zoll i Dargun, ze Lwowa prof. Pilat.

Rozchodzi się o zaprowadzenie trzech egzaminów rządowych.

Pierwszy egzamin po trzech półroczach, drugi prawniczy po dwóch, a trzeci polityczny po trzech półroczach. Dalej ma być załatwioną kwestja czesnego, a mianowicie ma odtąd czesne wpływać wprost do kasy rządowej a nie jak dotychczas dla poszczególnych profesorów. Gautsch wypracował odpowiedni, wyczerpujący referat.

W listopadzie odbędą się tu nowe konferencje biskupie.

Cesarz rozporządził uformowanie trzeciego bataljonu przy pułku telegraficzno-kolejowym.

Z końcem tego miesiąca wyjedzie Kalnoky do Friedrichsruhe, by konferować o ostatnich odwiedzinach carskich w Berlinie.

*Neue Fr. Presse* donosi szczegóły o ostatniej wspólnej konferencji ministrów. Taaffe miał żądać by landwera austriacka nosiła tytuł „cesarska i królewska“.

**Wiedeń 22. października.** *Neues Wiener Tagblatt* podaje sensacyjną wiadomość, że arcyksiążę Jan przybył do Paryża i zamieszkał tymczasowo w hotelu Bellevue, by po krótkim pobycie tamże wyjechać na stałe do Ameryki, gdzie zaproponował, że obejmie posadę kapitana okrętu.

Równocześnie zawiadomił arcyksiążę kompetentne koła, że rezygnuje z wszystkich urzędów, godności i tytułów, jakoteż zrzeka się przypadającej mu apanaży. *Arcyksiążę złożył nawet stopień oficerski, oświadczając, że na wypadek wojny stanie w szeregu jako prosty żołnierz.*

W Paryżu bawi arcyksiążę jako hr. Orth. Postanowienie swoje motywuje tem, że szuka praw i pracy obywatelskiej.

Z Paryża uda się arcyksiążę najprzód na wyspy Balearskie.

Arceks. Jan liczy obecnie 37 lat, jest autorem antypruskich rozpraw, a w szczególności słynnej „Drill oder Erziehung“, dotyczącej racjonalnego wykształcenia wojska. Przed dwoma laty wystąpił z armji austriackiej, z powodu, że zachęcał Koburga do wstąpienia na tron bułgarski.

**Budapeszt 21. października.** (Telegram spóźniony). Pisma tutejsze podnoszą, że orędzie cesarskie dotyczące zmiany tytułatury armji, nie było wystosowane do Tiszy.

**Budapeszt 22. października.** Węgry wcale nie poprzestają na uzyskaniu sylaby „i“ w tytułaturze armji. Koncesją tą, sprawa armji, nie jest jeszcze wcale załatwioną. Opozycja węgierska kroczy śmiało i konsekwentnie naprzód i żąda dalszych koncesji dla swojej narodowości. Najlepszym tego świadectwem wczorajsze posiedzenie parlamentu, na którym jak wiadomo Iranyi interpelował w sprawie awantury z czarną-żółtą flagą w Monor. Minister honwedów Fejervary, odpowiedział wśród ogromnej wrzawy ze strony opozycji, bardzo obszernie na interpelację. Przy imiennem głosowaniu przyjęto 122 głosami przeciw 68, odpowiedź ministra do wiadomości.

Poczem Helfy postawił wnioski, by rozporządzenie cesarskie, dotyczące litery „i“, przedłożył urzędowo parlamentowi. Tisza odpowiedział, że to nie jest w zwyczaju, na co Helfy replikował, że rozporządzenie cesarskie wcale nie zadowolilo naród węgierski, ponieważ dotychczas nie jest jeszcze przeprowadzone równouprawnienie Węgier i zapowiada, że przy rozprawie nad budżetem, rozporządzenie cesarskie podpadnie szczegółowej dyskusji.

**Pester Lloyd** dementuje, jakoby na ostatnich konferencjach, omawiano położenie zewnętrzne, ponieważ nic się na zewnątrz nie zmieniło (? Red.)

**Linc 22. października.** Przed zebraniem się Rady państwa odbędzie się tu wiec katolików, w którym wezmą udział przewoźcy prawicy, a między nimi i nasi stańczycy, Rozchodzi się głównie o szkoły wyznaniowe.

**Stuttgart, 22. października.** Indywidua szpicelowskie przedstawiają zamach szaleńca Klajbera jako atentat anarchisty, na którego padł los, by zamordować następcę tronu. Z wypadku tego reakcja chce ciągnąć jak zwykle dla siebie korzyści.

**Belgrad 22. października.** Przyjmując skupczynę, oświadczył młody król, że nie będzie się mieszał do rządów, ponieważ będąc młodzieńcem, musi się przedtem czegoś nauczyć.

**Bruksela 22. października.** Bała armja uzbrojoną będzie w karabiny systemu Mausera.

**Paryż 22. października.** Turcja grozi, że odwoła swego ambasadora, na wypadek jeżeli rząd pozwoli na wystawienie nowej sztuki Bormersa w Theatre français pt. „Życie Mahometa“.

**Genua 22. października.** Niemiecka para cesarska przybyła tu z Monza. Dziś nastąpi wyjazd. Tu panuje deszcz i gwałtowna burza. Za powrotem z Aten odwiedzi cesarz niemiecki jeszcze raz Monzę.

### Wiadomości polityczne.

**Czerniowce 19. października.** Dzisiejsze posiedzenie sejmiku krajowego zagajone zostało wnioskiem Wiktora Styrcza i towarzyszy, ażeby uznano nadzwyczajną potrzebę utworzenia fakultetu medycznego przy tutejszym uniwersytecie i wyznaczono z funduszów krajowych 80.000 zlr., płatnych w rocznych 5 ratach, na koszt urzędzenia. Wniosek ten, do którego przyłączyły się wszystkie stronnictwa izby wraz z prezydentem kraju, baronem Pino, zostanie oddany pod głosowanie na najbliższej sesji.

Projekt ustawy, wniesiony przez dep. Lupulę, a dotyczący utworzenia sekretarjatów gminnych na Bukowinie, oddany był dzisiaj do powtórnego czytania; w imieniu wydziału administracyjnego referował Lupul.

**Wiedeń 18. października.** Komisji dla ustawy karnej przedłożono 150 projektów zmian, wniesionych przez członków komisji, deputowanych dr. Zuckera, dr. Dostala, hr. Pinińskiego, radcę sądu kraj. Nennera i Ferjancica. Podług uchwały komisji ograniczy się drugie czytanie do tych paragrafów, których zmianę zaprojektowano; wobec tego, zdaje się, że komisja skończy swoje obrady, rozpoczęte 11. listopada, jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

**Belgrad 19. października.** Wydział weryfikacyjny zdawał dzisiaj relację z weryfikacji, podług której dzie-



### Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

**100.000** wa. do wygrania **losom rządowym** (Staats Wohlthätigkeits Lotterie) tylko za 2 zlr. w. a. W KANTORZE WYMIANY **KITZ i STOFF** Lwów, plac Halicki l. 1. Zlecenia z prowincji skuteczniamy natychmiast, a na żądanie za pobraniem pocztowem.

Elegancki jednokonnny ekwipaż do sprzedania. Bliższa informacja w odzwiernego Bajerowska 10. 1134

Brzydzą węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; **Sery:** Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Ziółowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański l. 7. 1206

**„Hotel Garni“** pod „**TRZEMA KORONAMI**“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. Z głębokim szacunkiem **Wilhelm Breitmeier.**

Cukier w głowach kilo 38 ct. cz. ściowo 40 ct., kostki i maczka 42 ct., wyborne kawy 1/2 kilo od 84 ct. i wyżej, wino stołowe naturalne litr 40 ct. poleca handel Henryka Mayera róg Łyczakowskiej.

Maszynka do elektryzowania się jest do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość w administracji. 1430

Panna służąca umiejąca doskonale gotować znajdzie umieszczenie. Niemka ma pierwszeństwo. — Wiadomość w Administracji Kurjera. 1449

Magazyn i pracownia futer Miłocza Beckera ulica Kopernika liczbą 8. 1452

Nauczyciel ludowy z kilkuletnią praktyką poszukuje zajęcia we Lwowie lub na prowincji. Adres wskaże adm. Kurjera Lwowskiego. 1457

Panienci lub panny znajdą umieszczenie w porządnym domu u nauczycielki za umiarkowaną cenę. Fortepian w domu. Wiadomość: Dominikańska l. 3. II. piętro, nr. drzwi 10. 1459

Fortepian fabryki Schwighofera jest przy ulicy Dąbrowskiego l. 8. zaraz do wynajęcia. 1469

Płótna korczyńskie czysto lniane „Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu“, mogące służyć także doskonale na wyprawy, gdyż są równie piękne jak weby zagraniczne, a o wiele tańsze od nich, oraz bielizna stołowa, płótno z juty (po 16 centów metr.), kolorowe krajowe wyroby bawełniane, koronki z nici lnianych i różne wyroby pończoszkowe znajdują się w sklepie Towarzystwa przy placu Marjańskim l. 1. (Hotel Zorza, od głównego frontu.)

Czako oficerskie infanterji, feldbinda, szabla, za mierną cenę do sprzedania Sykstuska 48. 1482

Dwa pejsarze Hobartha (pendant), starożytny obraz olejny, wielkie lustro, mikroskop słoneczny wielki do sprzedania ulica Podzamecze 9. I. piętro. 1480

Do sprzedania oswojony **jelen** 1 1/2 roczny i **tania** 1 1/2 roczna. Adres: D. Güntzberg, Lwów ulica Trzeciego Maja 13. drzwi 1. 1481

**MAGAZYN SUKIEN** **Józefa Maciulskiego** Syna we Lwowie ulica Teatralna liczbą 7. naprzeciw Katedry.

Kto zna Przybylskiego, ten z pewnością przyjdzie po wędliny do niego. Smacznie i zdrowo wyroby, najtaniej w składzie wędlin Przybylskiego, ulica Krakowska 3. obok handlu Wgo Justjana. Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą. Funt szynki tylko 80 ct. 1256

Sług wszelkiej kategorii poleca biuro Mittiga Sykstuska 2. 1465

C. k. Urząd pocztowo-telegraficzny lub praktykantkę zaraz. 1473

KAMIENICA nowa jednopiętrowa we Lwowie do sprzedania. — Wiadomość Lwów ulica Zamojskiego l. 1. I. piętro. 1470

Bicykl używany, dobrze utrzymany na sprzedaż ulica Sobieskiego 3. 1423

Biuro nauczycielek, bon i piastunek dzieci **Józefa Mittig** Sykstuska 2. 1471

Poszukuje posady panienka zaraz do handlu jakiegokolwiek. Wiadomość w Admin. Kurjera pod lit. A. M. 1478

Z powodu przeprowadzenia się są po nabycia 2 lampy stołowe, dwa stoły orzechowe, stół jadalny duży, kanapa cerata obita staroszywecka. — Bliższa wiadomość u dozorcę domu przy placu Halickim l. 10. 1475

Pisarz obznajmiony z czynnością kancelaryjną znajdzie umieszczenie w Biurze wywiadowczym J. Polińskiego ul. Karola Ludwika l. 5. 1477

Kupuję aparaty fotograficzne nowe i używane. — Oferty proszę Struss poste restante Lwów. 1479

Do sprzedania szkło rzuńnię na 15 osób. Porcelana stara wiedeńska na 13 osób. Ul. Czarnieckiego l. 26. pierwsze piętro. 1474

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. **Pomieszkowania kawalerskie.** Pokój i kuchnię, stajnię, wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertomiljasa Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro łyża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. 1375

Ulica boczna Zimorowicza 9 A. w nowym domu eleganckie pomieszkowanie 4 pokoje i kuchnia. 1375

Pokój frontowy na I. piętrze z meblami, lub bez nich zaraz do wynajęcia. Ulica Czarnieckiego l. 26. 1473

Sklep do najęcia pod liczbą 21. Rynek 1476

Pomieszkowanie o czterech pokojach, przedpokoju, kuchni i t. d. frontem na plac Halicki, plac Marjański i ulicę Wałową na 3 piętrze domu pod l. 2. ul. Wałowa zaraz do wynajęcia. 1448

Do najęcia sklep z kuchenką, stajnią z wozownią Ossolińskich 4. 1440

Sklep, (odpowiedni także do sprzedaży nafty) do wynajęcia róg ulicy Gródeckiej i Bema (l. 2.) Wiadomość ulica Jagiellońska l. 17. I. piętro drzwi 8. 1462

Sklep róg ulicy Gródeckiej i Bema (l. 2.) 1463

Pokój z osobnym wejściem, usługą, na żądanie z wiktem domowy, bardzo zdrowym, obiady na świeżym maśle przyrządzane, kawa miejska, pieczywo domowe. Przyjmuje się abonament na obiady od 10 do 15 złr. miesięcznie. Wiadomość ulica Ormiańska 29. I. piętro nr. drzwi 5.

2 pokoje kawalerskie I. piętro l. 5. ulica Długosza. 1444

Kurkowa ulica l. 9. są pomieszkowania do najęcia. 1467

**Korespondencje prywatne.** J. L. Konwalja. List od dwóch tygodni na pocztę. Proszę o odpowiedź. O. L. Listy oba otrzymałem.

Najprzedniejsze kuracyjne **WINOGRONA** feslawskie w koszyczkach 5cio-kilowych najstaranniej opakowane codziennie świeże, rozsyła najtaniej handel **St. Markiewicza** we Lwowie, w Rynku 42.

Z powodu działu majątkiem spadkowym jest do sprzedania za umiarkowaną cenę realność we Lwowie (duża dwupiętrowa kamienica z przynależnościami (o dochodzie rocznym fasonowanym w sumie 4234 zlr. w. a.

Bliższych szczegółów udziela kancelarja adwokata Dra Roberta Czaykowskiego ustnie. Pośrednictwo płatne i korespondencje wykluczone.

Już wyszedł **KALENDARZ** humorystyczny **ŚMIGUSA** na rok 1890 i jest do nabycia w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 28. i we wszystkich księgarniach. **Cena 50 ct.**

**Polka** wychowana w Paryżu udzielająca prócz języków, wyższej muzyki, śpiewu i rysunków poszukuje umieszczenia przez biuro „Stowarzyszenia Nauczycielek“ Kraków Franciszkańska l. 1.

**Handel** **Karola Bałabana** we Lwowie poleca wszelkie gatunki **Kawy** w smaku czystym, aromatycznym. zł. ct. Moka arabska. . . 10'80 Jawa złota . . . 10'80 Ceylon grubo ziarnista. 10'80 Ceylon srednia . . . 10'40 Kuba wysmienita . . . 10'— Laqnaira grubo-ziarnista 9'60 Guatemala . . . 9'20 Jamaika . . . 8'80 Rio lavé . . . 8'40 Santos . . . 8'— Franco na każdą stację pocztową.

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące powieści:

**Fortuna**, przez **Kiellanda**, z norweskigo 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

**Książę Żebrak**, przez **Marka Twaina** 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

**Na Dnie**. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez **Iwana Franko**. . . . . 20 ct.

**Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez **Michala Wołowskiego** 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

**Poezje Juna Kasprowicza**. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum. **VELOUTINE** Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez **Chles FAY**, Fabrykanta Perfum PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Starszego lekarza sztabowego **Dra Müllera** **Wstrzykiwania i pigułki** najlepiej ze skutkiem wypróbowany środek na każdy katar, gonorhoe, szybko i znakomicie działające. Nawet w zastarzałych wypadkach bez złych następstw do użycia. **Skutek już często po kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1'60 złr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia złr. 2'50, pocztą za opakowanie 25 ct. więcej. Jedyny główny skład i wyrob: **St. Georgs-Apotheke** Wien Wimmergasse nr. 33. gdzie też piśmiennie zamawiać należy. — Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zł. 1'30, z przesyłką 1'40. 2087



Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się **Pain-Expeller**. Prawnik mający drugi egzamin państwowy i kilkumiesięczną praktykę notarialną poszukuje zajęcia u pp. notariuszy. Bliższa wiadomość: J. H. Lwów—Podzamecze poste restante. **Jeden ładny pokój kawalerski do najęcia 21. ulica Łyczakowska I. piętro.**

**Poczty** o większych dochodach są pod pewnymi warunkami do nabycia, lub w zamian na mniejsze za odpowiednią dopłatą. Pośredniczy w tem podpisany, do którego interesowani się zgłosić raczą dołączając na odpowiedź markę na 5 ct. Listy nieopłacone lub bez podania dokładnej adresy i curriculum vitae pozostaną bez odpowiedzi. Udziela również w sprawach pocztowych wszelkich informacyj fachowych, trudni się stylizacją podań, petycyj i rekursów do wyższych władz w języku niemieckim. **Amand Lardemer** emeryt ck. kontrolor poczty Lazarza nr. 4.

**Nowości na Jesień i Zimę!** **MATERJE WEŁNIANE** i **JEDWABNE** na Suknie, Kostjomy, Płaszcz, Paletoty, Pokrycia na futra, Rotondy i t. p. **MAGAZYN SCHAYERÓW** we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

# Alojzy Hübner

we Lwowie  
ul. Karola Ludwika 13.  
poleca  
Cement, Gips,  
Ter pogazowy,  
Ter drzewny (dziegieć),  
Tekture do pokrywania  
dachów,  
Carbolineum, Exicator,  
Farby do fasad,  
Farby olejne,  
Farby na dachy,  
Lakier na dachy,  
Pasy do maszyn,  
Gurty parciane,  
Weże do pomp,  
Weże do sikawek,  
Oliwę do maszyn,  
Smarowidło do maszyn,  
Kasy ogniotrwałe,  
Maszyny do prania,  
**ALOJZY HÜBNER LWÓW**  
ul. Karola Ludwika 13.

## HERBATY chińsko-rosyjskiej

Nowo urządzony handel  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie pl. Marjański 10  
poleca zbioru majowego:  
1/2 kilo Congo — — zhr. 1.60  
" " Souchong czarna " 2.—  
" " " zbioru majowy 3.—  
" " Kaysow czarna — 4.—  
" " Melange de Londres 4.—  
" " Pecco — — — 3.—  
" " karawanowa 4.—  
" " najprzedniejsza 6.—  
" " Wysiewki herbaciane 1.30  
" " " najlep. herbat 1.60  
Zamówienia z prowincji wysła  
się odwrotną pocztą. (1004)  
Opakowania się nie liczy.

Sklep przy ulicy Akademickiej 1.  
8. zaraz do najeścia pod korzyst  
nymi warunkami. Wiadomość w skła  
dzie płócienn. pl. Marjański (Hotel Zorża).

### BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.  
przyjmuje  
prenumeraty i ogłoszenia  
dla wszystkich gazet całego  
świata po oryginalnych cenach  
redakcyjnych.

## MASE

do zapuszczania podłóg  
powszechnie  
za najlepszą uznaną  
poleca

**Józef Hanke**  
Lwów, Rynek 1. 38.

## Waleczki

do zaopatrywania drzwi  
i okien

Kit i Gips do okien  
poleca

**Józef Hanke**  
Lwów, Rynek 1. 38.

## Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2.

### Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach.



Oryginal. prof. dra  
Jaegera wyroby po  
cenach fabrycznych  
z najszlachetniejszej wełny,  
zalecane dla osób wątłego  
zdrowia łatwo się przezię  
biających.

Koszule  
Kaftaniki  
Kglesonzi i majtki  
Skarpetki i pończochy  
Ogrzewacze na żołąd.  
Kamasze  
Stanki włóczkowe do no  
szenia po sukni z rękawa  
mi i bez — poleca  
handel płócienn i białizny  
**Jana Riedla**  
we Lwowie.

Klemens Fedunio, b. introligator  
ek. biblioteki uniwers. Jagiell. po  
le a swój zakład introligatorski i ga  
lante yjny przy ulicy Akademickiej  
1. 8. we Lwowie.

**Do polowania!**  
Śrót, lotki i kule,  
Tłuszcz do smarowania  
broni  
Smarowidło nieprzemakalne  
na obuwiu  
**u Józefa Hankego**  
we Lwowie.

Zegarki i kosztowno  
ści wszelkiego rodzaju,  
Ozdoby granatowe i kor  
ralowe w prawdziwej o  
prawie, Towary z chiń  
skiego srebra w najlep  
szym gatunku u

**Maxa Manuel'a w Wiedniu**  
II. Taborstrasse nr. 35.

Bogato ilustrowane cenniki  
gratis i franco.

**Pod gwarancją!**  
Nie ma nic lepszego  
nad  
**francuską Masę**  
podłogową

do zapuszczania twardych lub  
miękkich posadzek  
jedyny skład

**Alojzy Hübner Lwów**  
ul. Karola Ludwika 13.

## Wojna europejska

najnowsza gra towarzyska  
do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych  
handlach.

## Pilzneńskie zimowe Piwo

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż z dniem 21go paź  
dziernika r. b. puszczaemy w obieg piwo zimowe. Piwo leżak jest  
jak dotychczas do nabycia.

Pilzno (Czechy) w Październiku 1889.

Browar mieszczanski w Pilźnie założony w r. 1842.

Odnosnie do powyższego anonisu, jeneralna reprezentacja  
dla Galicji i Bukowiny browaru mieszczanskiiego w Pilźnie (zało  
żonego w r. 1842) ma zaszczyt donieść, że oba gatunki dostać mo  
żna w beczkach po 1, 1/2 i 1/4 hektolit, oraz w butelkach po pół  
litry po cenach oryginalnych. — Piwa te są najznakomitsze i naj  
zdrowsze w świecie, zresztą nie czynią sobie pod tym względem  
reklamy, gdyż produkt tego browaru od pół wieku jest aż nabyt  
znany P. T. Publicznosci.

Z poważaniem  
Jeneralna reprezentacja browaru mieszczanski. w Pilźnie

Lwów ulica Krakowska 1. 1.

## Szybka i pewna pomoc

na cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!

Najlepszym i najsukuteczniejszym środkiem do utrzymania zdro  
wia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do po  
budzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony

**„Balsam życia dr. Rosa'ego“**

Tenże sporządza się z najlepszych i najsukuteczniejszych ziół  
alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie uciążli  
wości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijania się, na  
wierania krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem swej znakomitej skutecz  
ności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., mała 50 centów.

Tysiąc listów uznania do przegładnięcia!

Przestroga!!!

Celem uchylenia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że  
każda, według oryginalnej recepty, rzezemnie samego sporządzona  
flaszka Balsamu Życia Dr. Rosa'ego jest zawinięta w niebieski i kar  
ton, z napisem po stronach podłużnych. „Dr. Rosa'ego Balsam ży  
cia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fragnera, Praga 205—3“ za  
oparzony w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim  
i którego czoło opatrzone jest prawnymi markami ochronnemi.

Marka ochronna. PRAWDZIWEGO

**Balsamu życia Dr. Rosa'ego**

dostać można tylko

w głównym składzie fabrykanta

**B. Fragnera**

w Aptece pod „Czarnym Orłem“

Praga 205 — 3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie wię  
ksze apteki austro-węgierskiej monarchji mają na skła  
dzie Balsam życia.

Tamże otrzymać można

**Praską Masę uniwersalną domową**

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, ran  
i wrzody tysiącem listów pochwalnych.

Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie  
mleka i ztwardzenie piersi przy odłączaniu, na wrzody, karbunk  
ty, wrzody na paznogiach, żywe mięso na paleach, na zatwardze  
nia, napuchnięcie gruczołów itp. — Wszelkie zapalenia, zatwardze  
nia i napuchnięcia leczy w krótkim czasie; lecz gdy wrzód już za  
cząłby materyzować, w krótko naciągnie i wyleczy się. — Puszk  
25 i 35 centów.

Przestroga!

Ponieważ praską Masę uniwersal  
ną często naśladowują, ostrożega się, że tyl  
ko u mnie wyrabia się według przepisu  
oryginalnego. Masę jest tylko wtedy pra  
wdziwą jeżeli żółte metalowe puszki za  
winięte są w czerwone przepisy użycia (w 9 językach) i w niebie  
skie kartony —które noszą markę ochronną.

**Balsam uszny**

Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany śro  
dek, leczący tępość słuchu zupełnie — Flakon 1 złr.

HANDEL  
sukna i towarów wełnianych modnych  
pod firmą  
**Jan Wallach i Syn**  
we Lwowie, Rynek liczb 33.  
rok założenia 1841.  
Dla niezważających na modę  
poleca materje zimowe roku zeszłego, jakoteż i  
reszki po bardzo znizonych cenach.

## EMIL PREYER

we Lwowie, przy ulicy Zybliekiewicza 1. 15.  
poleca swoją

## Pracownię mechaniczną i Elektrotechniczną

odznaczoną 2 medalami państwowymi i dyplomem honorowym

przyjmuje do naprawy i wyrabia

Motory parowe o działalności 1/4 do 4 koni siły. Przyrządy  
fizykalne do doświadczeń i ścisłych pomiarów. Narzędzia mier  
nicze i niwelacyjne. Wszelkiego rodzaju przyrządy do doświad  
czeń i poszukiwań fizjologicznych.

Przyrządy lekarskie

w szczególności maszyny elektryczne o prądzie stałym i przerywanym  
wraz z przynależnymi przyborami i narzędziami. Maszyny dynamo-elek  
tryczne i motory elektryczne rozmaitych systemów.

Wykonuje wszelkie roboty z zakresu elektrotechniki, jako to:  
urządza sygnalizacje elektryczne, dzwonki, telefony, zegary, kontrola, oświe  
tlenie lampami tutowymi i żarówkami, zakłada gromochrony na kominach,  
wieżach i budynkach.

Podjeżdża się konstrukcji mechanizmów lub przyrządów mających  
służyć do danych celów, oraz wykonania modeli i nowych wynalazków  
z zachowaniem najściślejszej tajemnicy.

Za dokładność roboty i za dobroć materiałów ręczę.

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego  
**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII.  
Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą  
być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilar  
nych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja  
są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po  
kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.